

JABLUSZKO

GAZETKA PARAFII JABŁONNA - LUTY 1996 - Nr 1 (14) Rok 5



'FATIMSKIE OREDDZIE'

13 maja 1917 r. w portugalskiej wiosce Fatima trójce dzieci: Hiacyntie (7 lat), Franciszkowi (9 lat), Łucji (10 lat) objawiła się Matka Boża i odtąd ukazywała się im każdego 13 dnia miesiąca, z wyjątkiem sierpnia, kiedy spotkała się z nimi w 19 dniu.

W objawieniach Maryja prosiła, aby ludzie nawracali się, codziennie odmawiali różaniec, modlili się o pokój i oddawali cześć Niepokalanemu Sercu Maryi.

Matka Boża mówiła:

13 maja:

Nie bójcie się... jestem z Nieba... Odmawiajcie codziennie różaniec, aby wyprosić pokój dla świata.

13 czerwca:

Wkrótce zabiorę Hiacyntę i Franca. Ale ty musisz pozostać tu na ziemi dłużej. Ja cię nie opuszczę. Moje Serce Niepokalane będzie Twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga.

13 lipca:

Odmawiajcie codziennie różaniec dla uproszenia pokoju... Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie często, zwłaszcza spełniając jakąś ofiarę: O Jezu to z miłości do Ciebie za nawrócenie grzeszników i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przez Niepokalanemu Sercu Maryi.

Po każdym dziesiątku różańca Maryja polecała mówić:

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a zwłaszcza te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

19 sierpnia:

Módlcie się, módlcie się bardzo, gdyż wiele dusz idzie do piekła, bo nie ma nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił.

13 września:

Matka Boża prosiła o pobożne odmawianie różańca w intencji zakończenia wojny. Ponopowiada obietnicę, że za miesiąc będzie wielki cud.

13 października:

Jestem Królową Różańca św. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła swe życie, by Boga już dłużej nie obrażała swoimi grzechami, by odmawiała różaniec, poprawiła się i czyniła pokutę za swoje grzechy.



PROGRAM

NAWIEDZENIA FIGURY MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ
w kościele p.w. Matki Bożej Fatimskiej
w Lublinie w dniu 18 lutego 1996 r.

- 7.00 Msza św. z kazaniem
- 8.00 Godzinki ku czci NMP
- 8.30 Powitanie Matki Bożej - Msza św. koncelebrowana dla dzieci i młodzieży
- 9.30 Czuwanie modlitewne dla Dekanatu Lublin-Południe i Bychawa
- 10.00 Różaniec Fatimski
- 10.30 Msza św. koncelebrowana z kazaniem
- 11.30 Akt Oddania i procesjonalne wyprowadzenie Figury Matki Bożej do kościoła św. Maksymiliana
- 17.00 Msza św. dziękczynna za owoce Nawiedzenia

(dokończenie na str. 2)

ORĘDZIE FATIMSKIE

(dokończenie ze str. 1)

Tego dnia kilkadziesiąt tysięcy ludzi mokło na deszczu. Nagle chmury się rozproszyły, ukazało się słońce, które zaczęło się obracać jak kolo ogniste. Była to niezwykła gra barw i taniąc słońca. Gdy zebrani oprzytomnieli, stwierdzili, że mają suche ubrania.



Od 14 października 1995 r. peregrynuje po wszystkich diecezjach w Polsce figura Matki Bożej Fatimskiej. Naszą archidiecezję odwiedzi w dniach 17 - 24 lutego 1996 r. Nasza parafia zaproszona jest na spotkanie z Matką Bożą do parafii Matki Bożej Fatimskiej w Lublinie (Abramowice) w dniu 18 lutego (program nawiedzenia na str. 1)

W Słowie Pasterskim wydanym z okazji nawiedzenia w Archidiecezji Ks. Arcybiskup Bolesław Pylak pisze: "Głównym zadaniem spotkania z Maryją Fatimską będzie zapoznanie się i wypełnienie orędzia. Treść jego przekazuje nam siostra Lucja, jedyna żyjąca uczestniczka tamtych wydarzeń." Treść orędzia to w istocie 4 prośby:

- 1) wynagrodzenia Bogu za grzechy popełnione przez ludzi,
- 2) ożywienie kultu Niepokalanego Serca Maryi,
- 3) poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu i Komunii św. wynagradzającej w pierwsze soboty,
- 4) prośba o modlitwę różańcową.

Orędzie z Fatimy wzywa nas do uważnego spojrzenia na współczesne dzieje świata i na nasze własne życie. Światło z Fatimy powinno je rozjaśnić. Pokazuje ono, że nie ma na świecie ludzi nieważnych i niepotrzebnych, i że nawet drobne czyny mogą - przez wiarę i miłość - decydować o losach ludzkiego życia i o dziejach świata.

Przez Niepokalane Serce Maryi docieramy do Bożego miłosierdzia, którego tak bardzo potrzebujemy.

Orędzie fatimskie niech będzie pomocne w uporządkowaniu codziennego postępowania i hierarchii wartości w naszym myśleniu.

opr. ks. Józef

AKCJA KATOLICKA

Akcja Katolicka w znaczeniu ogólnym znaczy apostołat świeckich, w ścisłym natomiast organizacje katolickie zmierzające do ewangelizacji świata, dostosowane do warunków poszczególnych krajów.

Powstanie swoje Akcja zawdzięcza ruchowi katolickiemu we Francji, Belgii, Włoszech i Niemczech w XVIII i XIX w. Powolny proces kształtowania się jej modelu rozpoczął się po upadku Państwa Kościelnego.

W Kościele w Polsce istniały różne organizacje kościelne, a mianowicie: Związek Katolicki, Liga Katolicka, Sodalitacje Mariańskie. Zainteresowanie Akcją Katolicką nastąpiło po ogłoszeniu encykliki "Urbi arcano" w 1922 r. czemu dał wyraz Katolicki Zjazd w Warszawie w 1926 r., poświęcony wychowaniu młodzieży i uzdrowieniu rodziny chrześcijańskiej. Zjazd skierował petycje do Episkopatu o zorganizowanie w całym kraju Ligi Katolickiej. Biskupi powołali wtedy do życia Ligę Katolicką we wszystkich diecezjach.

We wrześniu 1928 r. utworzono Komisję Episkopatu do spraw Akcji Katolickiej na czele z kardynałem A. Hlondem. Do stycznia 1929 r. przygotowano tymczasowy projekt ustroju Akcji Katolickiej opracowany przez biskupa Adamskiego. Decyzję o utworzeniu Akcji Katolickiej przyspieszył list Sekretarza Stanu (kard. P. Gasparego) z 10 kwietnia 1929 r. do kard. Hlonda, w którym podkreślano rolę i konieczność powołania Akcji Katolickiej. Dlatego też najbliższa konferencja Episkopatu 28 IV 1930 r. w Poznaniu postanowiła utworzyć Akcję Katolicką opierając ją na statucie konstytucyjnym jednolitym dla całego kraju, który zatwierdził 27 XI 1930 r. papież Pius XI. Był to jedyny, poza Włochami, statut krajowy usankcjonowany powagą papieża.

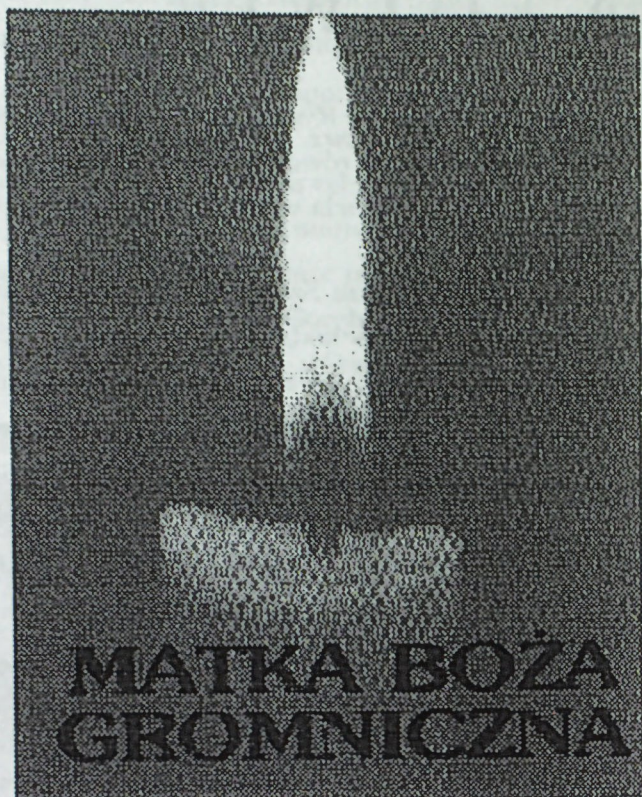
Kard. Hlond erygował Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu. Pierwszym dyrektorem został bp Adamski. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce ogłoszono św. Wojciecha, a główną doroczną uroczystość wyznaczono na święto Chrystusa Króla. Od 1931 r. ukazywał się centralny organ Akcji Katolickiej "Ruch Katolicki"

Akcja Katolicka podejmowała różne akcje, np. przeciw kodyfikacji prawa małżeńskiego, urządziła wspólne imprezy oraz obchody świąt i rocznic.

W Akcji Katolickiej zrzeszona była elita katolicka rekrutująca się z duchowieństwa, ziemiaństwa, przemysłowców, oraz ze środowisk: chłopskiego, mieszczańskiego i w niewielkim stopniu ze środowiska robotniczego.

Najliczniejszą grupę w stowarzyszeniach młodzieżowych Akcji Katolickiej stanowiła młodzież chłopska, dość liczną grupę stanowiła młodzież bezrobotna, najmniej licznie reprezentowana była młodzież inteligencka, gdyż jej działalność skupiała się we własnych organizacjach. Další rozwój organizacji przerwała II wojna światowa. Po wojnie władze komunistyczne nie pozwoliły na reaktywowanie Akcji Katolickiej.

(zakończenie na str. 5)



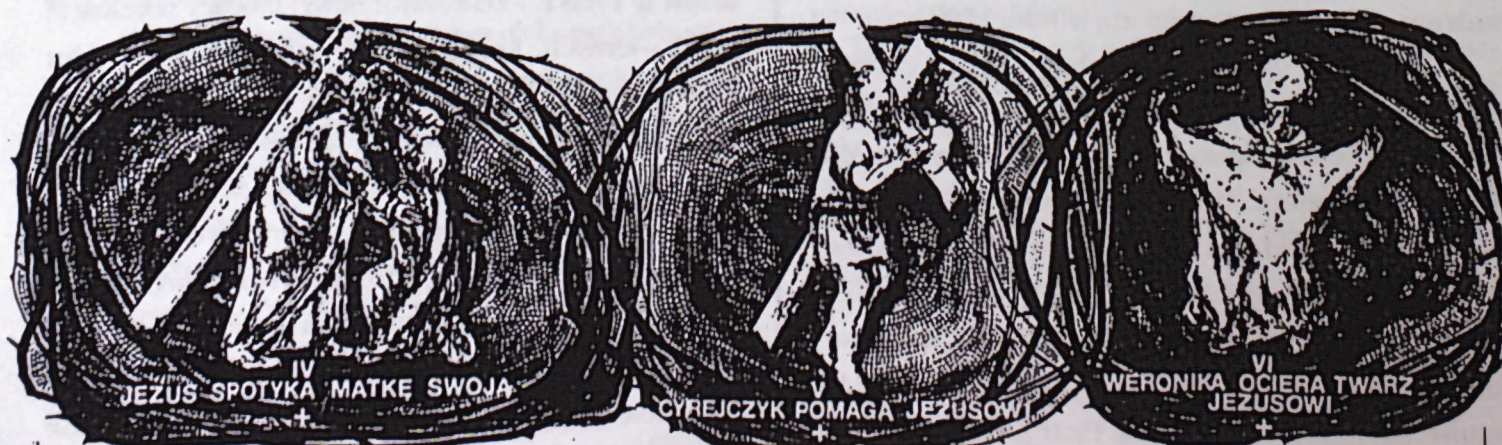
W tradycji chrześcijańskiej w dniu tym obchodzone jest święto Oczyszczenia Matki Bożej i Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Od początków chrześcijaństwa w czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu obchodzono pamiątkę przybycia Świętej Rodziny do świątyni w Jerozolimie. Początkowo gdy dzień Bożego Narodzenia nie był jeszcze na trwale ustalony w kalendarzu, obchodzono to święto 14 lutego, a następnie przesunięto je na 2 lutego. Dzień ten nazywano też dniem św. Symeona, który ujrzawszy przyniesione do świątyni Dzieciątko Jezus zaczął wygłaszać prorocтва. Na wschodzie święto to obchodzono już w V wieku. Łączyły się z nim od początku procesje ze światłem. Rangę święta państwowego nadał mu

cesarz Justynian I. Po VII wieku zaczęło powoli przybierać charakter maryjny: początkowo w dniu tym pielgrzymowano do bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. Od X stulecia powszechnym zwyczajem stało się święcenie świec - gromnic ustawionych przy łożu umierającego w godzinie śmierci, a w Polsce zapalanych także podczas burzy (stąd nazwa gromnica od pioruna czyli gromu).

W tradycji ludowej gromnicę do poświęcenia specjalnie ubierano: owijano białym papierem, białą chusteczką, owiązywano białą lub niebieską wstążką, dekorowano ją też niekiedy mirtem. Gromnicę święciła gospodyni. Po wyjściu z kościoła, o ile gospodarze mieszkali niedaleko, starano się donieść do domu zapaloną świecę, gdyż zgaśnięcie po drodze wróżyło nieszczęście lub nawet śmierć kogoś z rodziny. Jeśli odległość od domu była znaczna, gromnicę po poświęceniu gaszono i zapalano dopiero w obejściu. Istniało przekonanie, że jeśli przy zapaleniu gromnicy jej płomień pochylił się najpierw w stronę drzwi, to ktoś z obecnych przy tym wkrótce umrze. Najpierw z zapaloną świecą obchodzono cały dom dookoła, a następnie wchodziło do środka, kłękając przy każdym progu, aby złe moce nie miały do domu dostępu. Powszechny był też zwyczaj wypalania gromnicą na tragarzu (belka stropowa) krzyża co miało chronić dom przed uderzeniem pioruna. Wosk z gromnicy dawano też do zjedzenia bydłu, aby dobrze się chowało i nikt nie mógł na nie rzucić czarów. Po dokonaniu wszystkich zabiegów w dniu poświęcenia gromnicy chowano ją zawiniętą w kawałek lina-nej szmatki do skrzyni. Zapalano ją, gdy zbliżała się burza: świecę ustawiano w oknie, niekiedy wraz ze świętym obrazem i gaszono dopiero po przejściu nawałnicy. W ten sposób chroniono zagrodę przed uderzeniem pioruna. Gromnicę zapalano też, gdy we wsi był pożar i wychodzono z nią przed dom, aby zabezpieczyć go w ten sposób przed ogniem. Światło gromnicy miało również bronić przed dzikimi zwierzętami, zwłaszcza przed wilkami. Gdy zimą słychać było wycie wilków, gospodarz wychodził z domu z zapaloną gromnicą, obchodził zagrodę, a na drzwiach pomieszczeń, gdzie były

(dokończenie na str. 8)

PROJEKT DROGI KRZYŻOWEJ



KOŚCIÓŁ NA ŁOTWIE

Dzisiejsza Lotwa - to kraj pięciokrotnie mniejszy od Polski, mający 2,5 mln mieszkańców. Obejmuje ona ziemie położone nad Zatoką Ryską i graniczące od północy z Estonią, na południu - z Litwą, a od wschodu - z Rosją. Prawie 1/3 ludności mieszka w stolicy kraju - Rydze, założonej w 1201 roku. 52% mieszkańców kraju - to Łotysze, 34% - Rosjanie, Polacy stanowią ponad 2% (około 66 tys.). Katolików jest około 500 tys., z pochodzenia więcej jest luteran, są jeszcze prawosławni, staroobrzędowcy, baptyści, zielonoświątkowcy, adwentyści. Ostatnio coraz bardziej wzrasta działalność świadków Jehowy oraz różnych sekt chrześcijańskich oraz niechrześcijańskich.

Ale może zacznijmy od początku. Ziemie te są częścią historycznych Inflant, które obejmowały dzisiejszą Łotwę i Estonię. Chrystianizacja Łotwy zaczęła się w końcu XII wieku poprzez misjonarzy niemieckich. Pierwszym biskupem Inflanckim został w 1186 r. zakonnik Holsztyński Meinhard. Od tamten rok jest uważany za datę chrztu Łotwy. W roku 1986 Łotwa świętowała osiemsetlecie swego chrztu. W roku 1254 Ryga zostaje podniesiona do godności metropolii. W wyniku szerzenia się luteranizmu arcybiskupstwo upada w roku 1563.

Właśnie w tych burzliwych dla Inflant czasach zaczyna się historia Polaków na terenie dzisiejszej Łotwy. Z powodu zagrożenia ze strony Księstwa Moskiewskiego ostatni mistrz Kawalerów Mieczowych Gotard Kettler poddaje Inflanty Polsce, jako jej lenno. Król Stefan Batory osobiście przyjeżdża do Rygi w 1582 r. i daje wolność wyznaniu luteranickiemu, jednocześnie broni praw katolików i popiera prace misyjne jezuitów. Królowi towarzyszy ks. Piotr Skarga SJ, który

przepowiada w katedrze Ryskiej i potem pisze, że król bardzo wiele zdziałał również przykładem własnej pobożności, która wywarła wielkie wrażenie na miejscowej ludności.

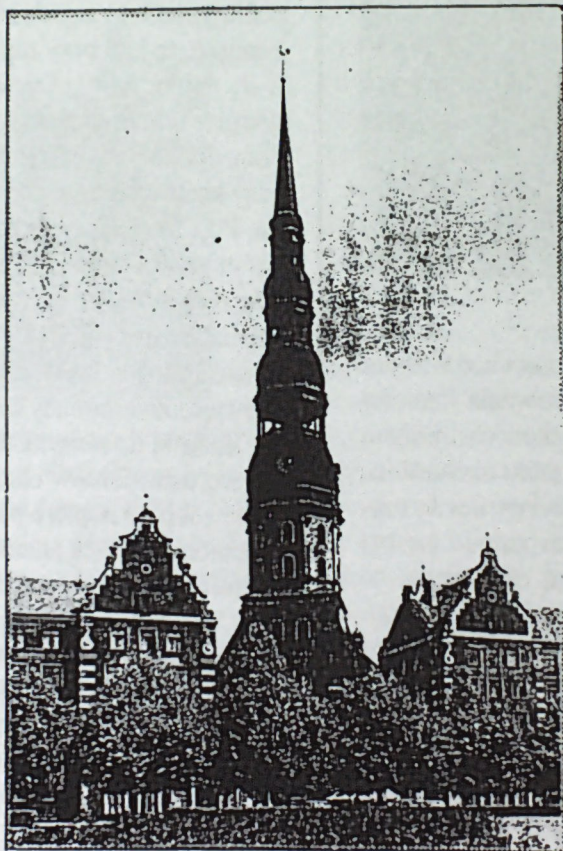
W wyniku wojen ze Szwecją Polska zatrzymuje jedynie południowo - wschodnią część tego kraju - tzw. Inflanty Polskie, zajmujące około 1/5 terytorium. Część, należąca do Szwecji, przechodzi pod panowanie Rosji w 1721 r. Stan Kościoła na Łotwie w wyniku

Reformacji w chwili dołączenia jej do Polski był bardzo opłakany. Ale dzięki działalności przede wszystkim jezuitów z Polski katolicyzm na Łotwie w znacznej mierze odzyskał siły. Szczególnie Łatgalia - tzw. Inflanty Polskie do dziś jest uważana za bastion katolicyzmu na Łotwie. Znacznie później niż jezuita w Inflantach zaczynają rozwijać swoją działalność inne zakony katolickie: dominikanie, bernardyni, lazarzyści, misjonarze św. Wincentego a Paulo itd. Pojawiają się oni tutaj zaledwie w XVI - II stuleciu, a dominikanie - w samym końcu XVII.

W Aglonie, leżącej na prawym brzegu Dźwiny niedaleko Dyneburga, obywatelka ówczesnego Księstwa Inflanckiego Ewa Szosto-

wicka, w 1700 r. zbudowała drewniany kościół i wprowadziła ojców dominikanów, którzy - po spłonięciu kościoła w 1768 r. - zbudowali nowy, mogący pomieścić 6000 wiernych, konsekrowany w 1820r. W wielkim oltarzu tego kościoła znajduje się obraz Matki Bożej Agłońskiej, słynący łaskami, malowany na dębowej desce, pokryty srebrzystą szatą. Papież Jan Paweł II w roku 1980 nadał temu kościołowi tytuł Bazyliki mniejszej. Dziś Agłona jest międzynarodowym sanktuarium maryjnym na Łotwie, na wzór polskiej Częstochowy.

Mówiąc o losach Inflant, trzeba odnotować rok



Kościół św. Piotra w Rydze

1772, datę pierwszego rozbioru Polski, kiedy to Rosja zagarnęła polskie Inflanty.

Jak wynika z powyższego, losy Inflant, poczynając od XVI wieku, są bardzo związane z losami Polski, a polacy tam zamieszkują od wieków. W końcu XIX wieku Polacy na Łotwie stanowili przeważnie klasę posiadaczy ziemskich. Stare polsko - inflanckie rody; Ketlerowie, Zybergowie, Borchowie, Hylzenowie, Platerowie, Romerowie itd. - wszystkie czysto niemieckie

AKCJA KATOLICKA

(dokończenie ze str. 2)

10 czerwca 1995 r. odbyła się uroczysta inauguracja Akcji Katolickiej w Archidiecezji Lubelskiej. Takie inauguracje odbyły się również w całej Polsce. Mszę św. koncelebrował w Archikatedrze Lubelskiej Ks. Arcybiskup Bolesław Pylak. Waga reaktywowania Akcji Katolickiej w Polsce jest bardzo duża. Jan Paweł II powiedział: "Wybiła godzina laikatu", "nadszedł czas nowej ewangelizacji. Uczniowie Chrystusa na polskiej ziemi nie mogą żyć nadal w rozproszeniu. Trzeba, abyśmy się wszyscy pozwolili Chrystusowi zgromadzić w jedno, trzeba być razem. Być razem w mocy Ducha Świętego i czynić prawdę w miłości". Słowa te nabrały fizycznego wymiaru w momencie inauguracji Akcji Katolickiej w Archidiecezji Lubelskiej. 25 XI odbyła się I pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę z ks. J. Podporą na czele. Na pielgrzymce dowiedzieliśmy się po raz wtóry, że Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem katolików świeckich. Motywem reaktywowania Akcji Katolickiej w Polsce są słowa papieża Pawła VI: "Żyjemy w świecie, w którym powab zaangażowania się w sprawy doczesne jest bardzo silny i nęcący, ale tylko ludzie o rzetelnej, głębokiej formacji moralnej, duchowej i intelektualnej zdolni będą dokonywać koniecznych reform i przemian tak bardzo potrzebnych dzisiejszym czasom i ludziom".

Akcja Katolicka pragnie służyć społeczeństwu polskiemu oraz tym osobom, którzy przyjmą ofertę zaangażowania się w nią. Nie będzie ona partią polityczną, ponieważ nie do takich celów powołał ją Kościół Katolicki.

Przy każdej parafii tworzone są Komitety Akcji Katolickiej, których zadaniem jest popularyzacja idei Akcji Katolickiej. Do Akcji Katolickiej może przynależeć każda osoba, nawet przynależąca do partii politycznej, lecz pod następującymi warunkami:

- osobiste przekonanie o słuszności Ewangelii i społecznej nauki Kościoła i kierowanie się nimi w swoim zaangażowaniu społecznym,
- ściśła współpraca z biskupem i kapłanami Kościoła Diecezjalnego.

Oba powyższe warunki są nierozłączne i wymagane jednocześnie do spełnienia.

W naszej parafii powstał w listopadzie 1995 r. Komitet Akcji Katolickiej. Pod przewodnictwem Akcji Katolickiej w listopadzie i grudniu odbyła się zbiórka odzieży i zabawek, i przekazana rodzinom potrzebującym. Każdy, kto chciałby nawiązać kontakt z przedstawicielami Akcji Katolickiej, bliższe informacje może uzyskać od ks. proboszcza.

Aleksandra Berbec



Cudowny obraz Matki Bożej w Aglonie

kiego pochodzenia - spolonizowały się jeszcze za czasów Rzeczypospolitej. W okresie międzywojennym na Łotwę wyjeżdżała również sezonowa emigracja z Polski, która sięgała około 20 000 osób rocznie.

Polska mniejszość narodowa na Łotwie była stosunkowo niewielka. Miała jednak wielowiekową tradycję i niemałe wpływy kulturalne w południowo-wschodniej części Łotwy. Tworzyła też duże, zwarte skupiska polskie. To ostatnie szczególnie pozwalało jej na utrzymanie polskiego duszpasterstwa, szkolnictwa, stowarzyszeń religijnych i prasy.

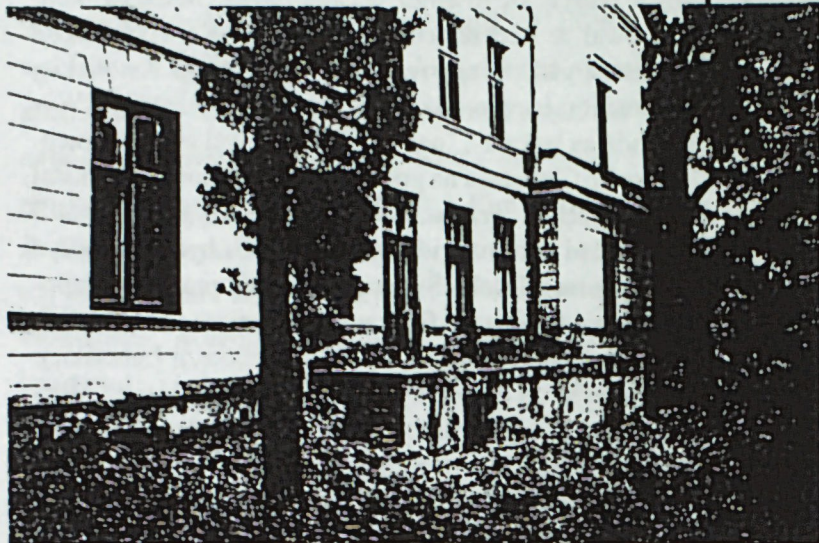
diakon Zbigniew STANKIEWICZ

(dokończenie w następnym numerze)

Z KART HISTORII

JABLONNA - (część 11)

W 1912 r. "dobra Jablonny" wraz z folwarkiem



Widok pałacu Vetterów w Jablonnej

Wólka i Romanów, nabywa na licytacji znany lubelski przemysłowiec Juliusz Karol Vetter. Jak opowiada Marcin Vetter "Był to kwitnący majątek, wokół 500 hektarów ziemi, rozwinięta hodowla, stadnina koni, gorzelnia".

Po jego śmierci w 1915 r. właścicielką Jablonny została jego żona Bronisława, pochodząca ze starej, szlacheckiej rodziny Karszo-Siedlewskiej, Vetterowa. Osobę tę pamiętają najstarsi mieszkańcy Jablonny. Według nich była bardzo życzliwą dla ludzi. Chciała ofiarować pieniądze na budowę kościoła w Jablonnie, oczekując od mieszkańców tylko pomocy w budowie. Ludzie nie zgodzili się na to mówiąc, że będzie to kościół "pana" lub "niemiecki". Wielką troską otaczała swój majątek. Często powozem ze swym lokajem jeździła po swoich dobrach.



Widok czworaków

Zabudowania dworskie rozciągały się od parku w stronę południową, wzdłuż rzeki, po obu jej stronach. Większość z nich zachowała się do naszych czasów, ale część uległa zniszczeniu. W większości były to domy mieszkalne dla ludzi pracujących "we dworze", tzw. czworaki i szesnastaki. W owym czasie istniały już w Jablonnie gorzelnia i młyn wodny - własność Vetterów. Kowalami byli T. Mojew i J. Jakubczyk. Sprzedaż artykułów spożywczych prowadzili: W. Andrzejak, St. Cieślak, W. Szymański. Działały też wiatraki prowadzone przez G. Gałka, J. Nalepę, P. Saryńskiego i W. Saryńskiego.

Obecna Czarna Aleja prowadząca do dworu, była dawniej drogą tylko dla dziedzica. Nikomu nie wolno było po niej jeździć ani chodzić. Być może właśnie dlatego została nazwana Czarną Aleją, czyli zakazaną.

W 1937 r. po śmierci Bronisławy Vetterowej majątek Jablonna odziedziczył usynowiony przez Vetterów, Brunon Jerzy Vetter. Gdy we wrześniu 1939 r. wybuchła II wojna światowa, Lubelszczyzna bardzo szybko zostaje włączona w działania wojenne. Już w II



Widok Czarnej Alei

połowie września staje się terenem bazpośrednich walk. Jak podaje Marcin Vetter "Kiedy wybuchła II wojna światowa Niemcy nas nie wyrzucili z majątku, bo oni nie pozbywali się dobrych gospodarzy. Pomimo że przed agresją Hitlera, ojciec dał najwięcej pieniędzy z Lubelszczyzny na Fundusz Obrony Narodowej". Jablonną rodzina Vetterów opuściła dopiero zimą 1943/44 r., kiedy zbliżała się Armia Czerwona. Wtedy to ziemia została objęta reformą rolną, a sam pałac stał się własnością Skarbu Państwa. Na początku lat powojennych oddano go w użytkowanie miejscowej szkoły podstawowej. W 1953 r. pałac przejął nowy użytkownik, Komenda Wojewódzka MO w Lublinie. Początkowo była tam szkoła milicyjna, potem posterunek, wreszcie ostatnio ośrodek treningowy dla psów poli-

cyjnych.

Z ŻYCIA PARAFII

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

***27 grudnia - zwyczajem lat ubiegłych - na plebanii odbyło się spotkanie opłatkowe Rady Parafialnej. Po złożeniu sobie życzeń i potamaniu się opłatkami ks. proboszcz złożył sprawozdanie z życia parafii w minionym roku. W 1995 roku w parafii zostało ochrzczonych 19 dzieci, sakramentalny związek małżeński zawarło 8 par, zmarło - 20 osób. W ciągu roku rozdano 27 000 Komunii św.

W 1995 r. na budowę wydano 95.407 n.zł - w tym: materiały i sprzęt - 58.543 n. zł; robotnicy - 36.864 n.zł. Parafianie w czasie składek złożyli ofiary na budowę kościoła w wysokości 56.667 n.zł.; inne ofiary na budowę - 23.321 n.zł. Całościowy roczny bilans parafia zamknęła długiem - 15.000 n. zł. Parafianie w minionym roku przy budowie przepracowali 698 dniówek.

Z podsumowania kosztów wszystkich prac budowlanych w parafii wynika, że na budowę wydano sumę 272.968 n. zł. Materiały kosztowały - 155.600 n. zł. (w tym: cegła - 22.956 n. zł.; stal - 19.344 n. zł.; cement - 13.621 n. zł.; drewno - 6.705 n. zł.; piasek - 4.691 n. zł.). Robotnikom wypłacono - 100.132 n. zł. Ofiary na budowę: ofiary parafian - 180.887 n. zł.; inne ofiary - 77.081 n. zł. Przy budowie parafianie przepracowali 5.200 dniówek.

***21 stycznia na Mszach św. wystąpił z koncertem kołęd chór z parafii bł. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie (Węglin) pod dyr. p. Roberta Bogdańskiego.

***W dniach od 28 grudnia do 24 stycznia ks. proboszcz odwiedził z wizytą duszpasterską parafian. Na terenie parafii zamieszkują 1.794 osoby. Małżeństw katolickich jest 405 (18 małżeństw przeżyło z sobą 50 i więcej lat); wdów jest 150, wdowców - 24.

W niedzielę 4 lutego wystąpiła w naszej parafii S. Grażyna Wasilewska ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny, która przedstawiła postać błog. Bolesławy Lament. Po Mszach św. podpisywała swoją książkę o błog. Bolesławie "Na drogach apostołstwa i ekumenizmu".

NOWI PARAFIANIE

Od grudnia przez chrzest do naszej wspólnoty parafialnej zostali włączeni: Dawid SIEMCZUK, Patryk Sebastian PĘDLEWSKI, Kamil Rafał KSIĄŻEK, Magdalena MYRCHA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

Sakramentalny związek małżeński zawarli:
Jacek Grzegorz TATARA i Sylwia NIENAJEK

DOBRY JEZU A NASZ PANIE...

Po wieczną nagrodę do Pana odeszli:

+ Stanisław POP - l. 81; + Stanisław NIEDŹWIEDZKI - l. 82, + Jan CZERNIC - l. 75; + Bolesław MAJEWSKI - l. 81; + Jan DOJUTREK - l. 71.

... DAJ IM WIECZNE SPOCZYWANIE

(ciąg dalszy ze str. 6)

Z Jabłonnej rodzina Vetterów przeniosła się do Warszawy. Powstanie warszawskie przeżyli mieszkając u braci Jabłkowskich, znanych przedwojennych kupców, a potem przeprowadzili się do jednej z dwóch kamienic, jakie mieli w Warszawie. W 1951 r. rodzina Vetterów została wyrzucona z domu przez MON i przeniesiona na peryferie Warszawy, gdzie zamieszkali w barakach bez wody i kanalizacji. Mieszkali tam 7 lat mając za sąsiada gen. Kirchmayera z AK. Po październiku 1956 r. otrzymali mieszkanie, którym można już było żyć normalnie. Brunon Jerzy Vetter nie doczekał odzyskania majątku w Jabłonce. Zmarł w kwietniu 1992 r. Tymczasem we wrześniu jego syn Marcin, po kilkuletnich staraniach, podpisał umowę z Urzędem rejonowym w Lublinie i nabył pałac w Jabłonce.

Obecny zespół pałacowo-parkowy zajmuje powierzc

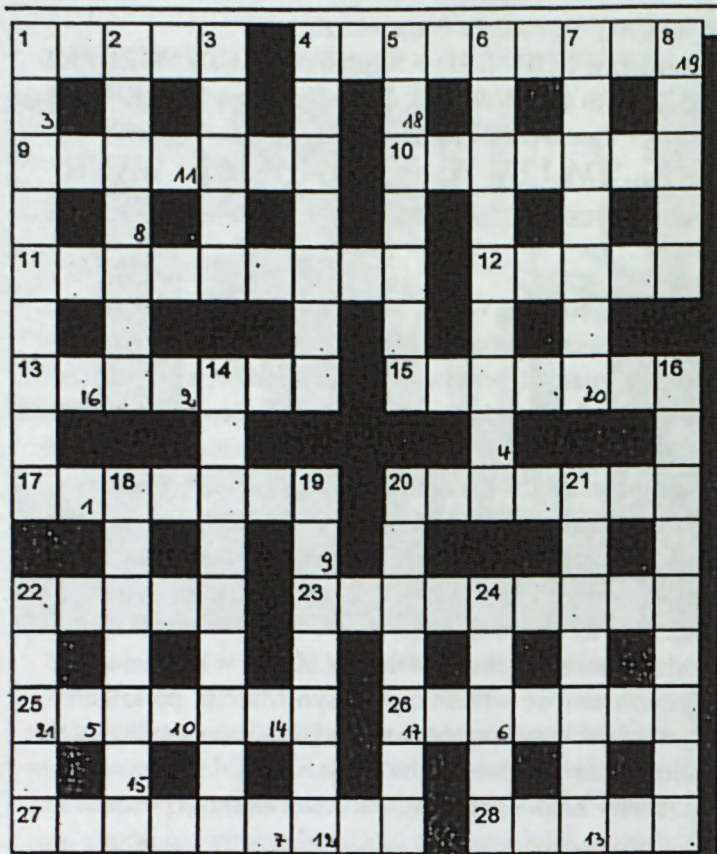


Widok stawu

nię ok. 8 ha. Brak jest bliższych danych co do czasu jego powstania. Prawdopodobnie wiązało się ono z powstaniem folwarku i osady Jabłonna. Architektura pałacu i charakter parku wskazują na pewne cechy znamienne dla parków eklektycznych, zakładanych w Polsce w wieku XIX, a więc na elementy kompozycyjne parku łączące w sztuce ogrodowej, podobnie jak i w architekturze, różne epoki i style. Budynek pałacu w stylu neoklasycystycznym świadczy o jego metryce z końca XIX lub początku XX wieku i został postawiony na miejscu budynku starego.

Beata Januszek

KRZYŻÓWKA nr 13



KUPON nr 13

POZIOMO:

1) tam szli dwaj uczniowie, gdy spotkali Zmartwychwstałego, 4) część stroju zakonnego, 9) nimb, 10) odnajmujący mieszkanie, 11) właściciel gospodarstwa, 12) stadium rozwoju wielu zwierząt, 13) rodzaj modlitwy, 15) osoba przebywająca stale w klasztorze bez składania uroczystych ślubów zakonnych, 17) kwestionariusz. 20) praktykantka, 22) miasto na Pojezierzu Waleckim, 23) maszyna do drukowania krótkich tekstów, 25) ryba wędrowna, 26) impuls, 27) szczególny dar Ducha Świętego, 28) święta patronka pielęgniarek.

PIONOWO:

1) np. wg św. Marka, 2) ważny dla nadawcy, 3) było na początku u Boga, 4) wierszowana zagadka, 5) zdobi ucho, 6) potomstwo tych samych rodziców, 7) muza, opiekunka poezji lirycznej, 8) zjawisko polarne, 14) np. niedzielne, 16) owad, który niszczy na drodze wszelką roślinność, 18) łóżeczko na biegunach, 19) wyraz utworzony przez przestawienie liter w innym wyrazie, 20) istotna cecha przedmiotu, 21) krzew ciernisty, 22) głośna malpa, 24) osadza się w kominie.

Litery z ponumerowanych pól od 1 do 21 w dolnej części krzyżówki utworzą hasło, które tylko z kuponem należy przesłać na adres Redakcji do 28 lutego 1996 r. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

UŚMIECHNIJ SIĘ !!!

Kiedy Camus był jeszcze prostym, wiejskim proboszczem, pewnego dnia stanął przed swoim biskupem. Biskup, widząc zaniedbany strój, uznał go za nieuka i wyniośle powiedział:

- Przypuszczam, że ksiądz nie potrafi mi nawet powiedzieć, ile jest grzechów śmiertelnych.
- Osiem, proszę księdza Biskupa.
- A nie mówiłem! Jakież to grzechy?

Przyszły biskup Belley odparł więc z olimpijskim spokojem:

- No cóż, poza siedmioma, które znają wszyscy, istnieje ósmy grzech śmiertelny i jest nim pogarda dla biednych, wiejskich proboszczów.

"Radość niedoskonała"

GAZETKĘ OPRACOWALI:

ks. Józef LUKASZ, Beata JANUSZEK, Aleksandra BERBEC, Zenobia KSIĄŻEK, diakon Zbigniew STANKIEWICZ

Adres Redakcji: PARAFIA WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO, 23-114 JABLONNA LUB.

MATKA BOŻA GROMNICZNA

(dokończenie ze str. 3)

zwierzęta, wypalał jej płomieniem krzyż. Wierzono też, że jeśli ktoś umrze w święto Matki Bożej Gromnicznej, pójdzie prosto do nieba, bo poprowadzi go Ona tam z gromnicą odpędzającą wszelkie zło.

W czasie obrzędowości dnia Matki Bożej Gromnicznej dominuje motyw światła - przewodnika i obrońcy człowieka w otaczającym go świecie i życiu, światła Bożego, opiekuńczego. Człowiek, idzie za tym światłem, pragnie z nim być w chwili śmierci, w jego kręgu chroni się, gdy grozi mu niebezpieczeństwo. Powinniśmy jednak nie tylko korzystać z jego dobrodziejstw, ale także sami starać się być jego źródłem. Niech przejawia się ono w naszych podstawach życiowych, w naszej uczciwości wobec bliskich, w nauce, w pracy, wreszcie w naszym zachowaniu się. Ma ono być drogowskazem i przewodnikiem dla innych, źródłem otuchy i dobra. Nie gaśmy więc złym słowem, gorszącym zachowaniem, wódką i narkotykami. Przecież i nam jest ono potrzebne.

opr. ks. Józef